

**Sygn. akt I C 3423/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 listopada 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla W. M.w W., Wydział I Cywilny**

w następującym składzie:

**Przewodniczący: asesor sądowy Łukasz Baranowski**

**Protokolant: Bartosz Kłys**

po rozpoznaniu 8 listopada 2018 roku w W.

na rozprawie sprawy

z powództwa **J. T.**

przeciwko **V. L. Towarzystwu (...)** z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od V. L. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. T. kwotę 7.832,55 zł (siedem tysięcy osiemset trzydzieści dwa złote i 55/100) wraz z ustawowymi odsetkami od 30 maja 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od V. L. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. T. kwotę kwotę 782,84 zł (siedemset osiemdziesiąt dwa złote i 84/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić J. T. ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. kwotę 92 zł (dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 3423/18

## UZASADNIENIE

Powód J. T. pozwem z dnia 30 maja 2018 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego V. L. Towarzystwa (...) kwoty 7.832,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym potwierdzoną polisą o numerze (...). Prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy zostały określone m.in. w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (dalej: OWU). Polisa uległa rozwiązaniu. W następstwie tego pozwana przejęła z rachunków ubezpieczenia powoda kwotę 7.832,55 zł tytułem opłaty likwidacyjnej, t.j. zatrzymała znaczną część środków zgromadzonych przez powoda na polisie w dniu likwidacji polisy. Powód wskazał, że postanowienia umowy określające metodę i wysokość przejmowanych środków powoda przez pozwaną w sytuacji likwidacji polisy mają charakter abuzywny, gdyż spełniają znamiona z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Sankcjonują przejęcie przez pozwaną na zasadzie automatyzmu określonej procentowo części środków powoda w całkowitym oderwaniu od

kosztów poniesionych przez pozwaną w sytuacji likwidacji polisy. Powód wniósł o zapłatę odsetek po upływie 14 dni od dnia wyceny ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż Wartość Wykupu stanowi świadczenie główne stron, które zostało określone w sposób jednoznaczny, zatem nie podlega kontroli pod kątem abuzywności. Na okoliczność tego ubezpieczyciel przytoczył szeroką argumentację. Jednocześnie pozwany wskazał, że powód zawierając przedmiotową umowę miał wiedzę na temat warunków ubezpieczenia, w tym w szczególności na temat opłat pobieranych przez pozwanego oraz sposobu obliczania wartości wykupu. Pozwany wskazał również, iż nawet jeśli uznać, iż Wartość Wykupu nie jest świadczeniem głównym stron umowy, zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny. W ocenie pozwanego, postanowienia OWU dotyczące Wartości Wykupu nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, bowiem nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz nie naruszają interesów konsumenta w sposób rażący – mechanizm obliczania świadczenia głównego ma swoje uzasadnienie w strukturze kosztów ponoszonych przez pozwanego w związku z zawartą umową ubezpieczenia. Pozwany podniósł, iż przy zawieraniu umów ubezpieczenia z (...), towarzystwo ubezpieczeniowe ponosi koszty, które osiągają wysoki poziom w stosunku do składek wpłacanych przez pierwsze lata. W przypadku gdyby umowa nie została rozwiązana przed umówionym terminem, koszty te byłyby rozłożone w czasie i pokryte proporcjonalnie ze środków pochodzących ze składek wpłacanych przez ubezpieczającego. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

(odpowiedź na pozew – k. 27-38)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. T. na podstawie wniosku z dnia 1 lutego 2006 r. zawarł z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie V. L. Towarzystwo (...)) umowę ubezpieczenia na życie z funduszami inwestycyjnymi M. Spektrum, potwierdzoną polisą nr (...). Integralną część umowy stanowiły, doręczone powodowi przed zawarciem umowy, Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. Spektrum o indeksie (...) (dalej jako „OWU”). Umowa została zawarta na czas określony - 25 lat, ze składką regularną opłacaną miesięcznie w wysokości 300 zł. Powód został wskazany w umowie jako ubezpieczający i jednocześnie jako ubezpieczony.

(wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia – k. 44-45, polisa – k. 10, okoliczności bezsporne)

Umowa została zawarta przez powoda jako konsumenta z pozwanym jako przedsiębiorcą i w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

(okoliczności bezsporne)

Postanowienia wzorca umownego wykorzystanego przy zawarciu przedmiotowej umowy nie podlegały negocjacom, powód nie miał możliwości indywidualnego ich uzgodnienia.

(domniemanie prawne)

Zgodnie z § 3 OWU przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego, natomiast § 4 OWU stanowił, że zakres ubezpieczenia obejmuje dożycie przez ubezpieczonego daty dożycia oraz śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia.

W § 5, zatytułowanym „Wysokość świadczenia ubezpieczeniowego”, uregulowane zostały kwestie związane z wypłatą świadczenia ubezpieczeniowego z tytułu dożycia i śmierci, natomiast odrębny paragraf - § 25 został poświęcony kwestiom związanym z (...). Zgodnie z ust. 1: Ubezpieczający, od drugiej rocznicy Polisy, ma prawo wystąpić o wypłatę Wartości Wykupu, pod warunkiem, że opłacił wszystkie Składki Regularne w należnej wysokości, wymagane od dnia złożenia wniosku wskazanego w ust. 2 pkt 1. Złożenie wniosku o wypłatę Wartości Wykupu skutkuje

rozwiązaniem umowy z dniem złożenia wniosku; ust. 2: Podstawą wystąpienia w wypłatę wartości wykupu jest doręczenie do siedziby ubezpieczyciela: 1) podpisanego przez ubezpieczającego wniosku o wypłatę wartości wykupu, 2) kopii dowodu tożsamości ubezpieczającego, potwierdzonej przez notariusza, pośrednika lub uprawnionego pracownika ubezpieczyciela, 3) polisy; ust. 3: Wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszy z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi Wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należnej w okresie pięciu pierwszych L. Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4; ust. 4: W przypadku, gdy w dniu rozwiązania umowy, o którym mowa w ust. 1, na Rachunku Jednostek Funduszy znajdują się również jednostki Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych, których wycena nie jest dokonywana w każdym dniu roboczym, to Wartość Polisy w części pochodzącej z odpisania jednostek Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych, których wycena dokonywana jest w każdym dniu roboczym – obliczana jest na zasadach określonych w ust. 3, a w części pochodzącej z odpisania jednostek Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych, których wycena dokonywana w każdym dniu roboczym – obliczana jest na zasadach określonych szczegółowo w Regulaminie Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych; ust. 5: Stawka opłaty likwidacyjnej, o której mowa w ust. 3, wskazana jest w załączniku nr 1 do OWU; ust. 6: Zamiana Jednostek Funduszy na gotówkę nastąpi niezwłocznie po dniu, na który została obliczona wysokość Wartości Wykupu, z zachowaniem terminu wypłaty, o którym mowa w ust. 7; ust. 7: Wypłata Wartości Wykupu nastąpi niezwłocznie po doręczeniu do siedziby ubezpieczyciela wniosku o wypłatę Wartości Wykupu, lecz nie później niż w terminie 14 dni od uwzględnionego przy obliczaniu kwoty do wypłaty, dnia wyceny ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, którego jednostki zostały odpisane najpóźniej; ust. 8: Warunkiem dokonania wypłaty wartości wykupu jest otrzymanie przez ubezpieczyciela wszystkich dokumentów, o którym mowa w ust. 2. Do dnia otrzymania wszystkich dokumentów zgodnie z ust. 2, na rachunku jednostek funduszy zapisywana jest gotówka w wysokości wskazanej w ust. 3, która jest nieoprocentowana.

W § 2 pkt. 30 zdefiniowano pojęcie Wartości Wykupu jako: wartość polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną zgodnie z § 25. OWU nie zawierały natomiast definicji samej „opłaty likwidacyjnej”.

W § 26 zatytułowanym (...) przewidziano w ust. 1: Z tytułu zawarcia i wykonywania umowy, ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: 1) opłatę wstępną, 2) opłatę za udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, 3) opłatę za ryzyko, 4) opłatę administracyjną, 5) opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, 6) opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych, 7) opłatę za konwersję o której mowa w § 20 ust. 8, 8) opłatę likwidacyjną, o której mowa w § 24 oraz § 25.

W ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU wskazywał zaś:

Stawka opłaty likwidacyjnej:

1) W pierwszych dwóch L. Polisy – 100%

2) od trzeciego Roku Polisy:

$100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$

gdzie:

T- mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych L. Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych L. Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu;

K-Okres (...).

3) W okresie Umowy Bezskładkowej (...)

(OWU– k. 11-12)

Z dniem 8 kwietnia 2010 r. umowa uległa rozwiązaniu na skutek złożenia przez powoda wniosku o wypłatę Wartości Wykupu. Powodem rozwiązania umowy były wysokie koszty operacyjne i zarządzania polisą. W rozliczeniu pozwany wypłacił na rzecz powoda tytułem Wartości Wykupu kwotę 47.840,86 zł, natomiast opłata likwidacyjna naliczona została w wysokości 7.832,55 zł. Suma składek wpłaconych przez powoda wyniosła 76.104,96 zł, a suma wypłat o zł. Wartość jednostek funduszy zapisanych na rachunku powoda na dzień rozwiązania umowy wynosiła 55.673,41 zł.

(okoliczności bezsporne, a nadto: rozliczenie umowy – k. 13v, zeznania powoda – protokół rozprawy z 8 listopada 2018 r.)

Pismem z dnia 23 kwietnia 2018 r., doręczonym pozwanemu w dniu 4 maja 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7.832,55 zł w terminie 7 dni w związku z pobraniem przez pozwanego opłaty likwidacyjnej.

(wezwanie do zapłaty – k. 14-15)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów, które Sąd w całości uznał za wiarygodne, gdyż ich rzetelność i prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Walorem wiarygodności Sąd obdarzył również zeznania powoda, przesłuchanego w charakterze strony, jednakże wartość dowodowa tych zeznań – z uwagi na niepamięć powoda – była znikoma.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo należało uwzględnić w przeważającej części.

W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne były w zasadzie bezsporne, natomiast spór dotyczył oceny prawnej postanowień zawartych we wzorcu umownym, wykorzystanym przez pozwanego przy zawieraniu umowy z powodem, pod kątem ich abuzywności. Zdaniem powoda, postanowienia, na podstawie których pobrano od niego opłatę likwidacyjną, w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy ubezpieczenia przez powoda, stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i jako takie nie wiązały powoda, zaś pobrana przez pozwanego z tego tytułu kwota stanowi świadczenie nienależne. Pozwany nie zgadzał się z taką oceną przedmiotowych postanowień, przedstawiając argumenty, które jego zdaniem świadczyły o niezasadności powództwa.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulegało wątpliwości, że przedmiotową umowę ubezpieczenia powód zawarł jako konsument, zaś pozwany jako przedsiębiorca i w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Bezspornym też było, że przy zawarciu umowy z powodem pozwany posłużył się skonstruowanym przez siebie wzorcem umownym, na który składały się Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Funduszami Inwestycyjnymi M. Spektrum. Postanowienia tego wzorca nie były indywidualnie uzgodnione z powodem, nie miał on rzeczywistego wpływu na ich treść, mógł jedynie podjąć decyzję o zawarciu umowy z wykorzystaniem przedstawionego mu wzorca bądź niezawarciu jej w ogóle. Dalej należało ocenić, czy kwestionowane przez powoda postanowienia umowne kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym jego interesy, a nadto, czy postanowienia te określały główne świadczenia stron, a jeżeli tak, to czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z treści przywołanego wyżej art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że istotnym dla oceny abuzywności danego postanowienia umownego jest rozstrzygnięcie, czy jest to postanowienie określające główne świadczenia stron, czy też odnosi się ono do świadczeń ubocznych bądź innych kwestii. Zdaniem Sądu nie można uznać, że Wartość Wykupu stanowi świadczenie główne umowy zawartej przez strony. Umowa zawarta przez strony miała niewątpliwie charakter

mieszany, obejmujący zarówno elementy typowe dla umowy ubezpieczenia na życie, jak i elementy charakterystyczne dla umów, których celem jest inwestowanie środków finansowych, przy czym oba te elementy miały znaczenie równoważne. Analiza postanowień wzorca umownego prowadzi do wniosku, że obok funkcji ubezpieczeniowej, funkcją umowy równie istotną z punktu widzenia obojga kontrahentów była długoterminowa alokacja kapitału, który miał być inwestowany w sposób potencjalnie zapewniający ubezpieczającemu zysk. W ocenie Sądu, powyższe nie oznacza jednak, że kwestionowane w sprawie postanowienia dotyczyły świadczenia głównego.

Zdaniem Sądu należało uznać, że świadczeniami głównymi umowy były: obowiązek zapłaty składki ze strony ubezpieczającego oraz spełnienie świadczenia związanego z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego (dożycie lub śmierć ubezpieczonego) ze strony ubezpieczyciela w zakresie elementu ubezpieczeniowego umowy, zaś obowiązek lokowania środków ubezpieczającego w określone fundusze w zakresie elementu inwestycyjnego umowy. Wartość Wykupu została natomiast przewidziana jako świadczenie aktualizujące się w razie przedterminowego rozwiązania umowy. Nie można zaś przyjąć, że celem przedmiotowej umowy, założonym przez strony już w chwili jej zawarcia, było jej wcześniejsze zakończenie, a tylko w takim wypadku Wartość Wykupu należałoby traktować jako jedno ze świadczeń głównych ubezpieczyciela. W ocenie Sądu nie było podstaw, aby nie uznać, że obie strony w momencie zawierania umowy miały zamiar ją kontynuować przez pełen okres ubezpieczenia.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że wypłata Wartości Wykupu w umowie zawartej przez strony została przewidziana jako jedno ze świadczeń głównych po stronie towarzystwa ubezpieczeniowego, to z pewnością nie można uznać, że jednym ze świadczeń głównych po stronie ubezpieczającego jest uiszczenie opłaty likwidacyjnej. Okoliczność, że opłata likwidacyjna ma wpływ na wysokość wypłacanej ubezpieczającemu Wartości Wykupu, nie oznacza, że postanowienia traktujące o opłacie likwidacyjnej określają świadczenie główne umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Takie rozumowanie doprowadziłoby do wniosku, nie dającego się zaakceptować w świetle ratio legis wprowadzenia regulacji z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. (por. tu np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07), a mianowicie, że przeważająca część postanowień OWU określa świadczenia główne umowy zawartej przez strony. Należy bowiem zauważyć, że większość postanowień umowy odnosi się w jakiś sposób, choćby pośrednio (tak jak opłata likwidacyjna), do opłacania składek, świadczenia ubezpieczeniowego, inwestowania składek poprzez zakup jednostek funduszy lub właśnie do Wartości Wykupu. Nie powinno budzić wątpliwości, że opłaty likwidacyjnej w żadnym razie nie można zakwalifikować do essentialia negotii przedmiotowej umowy, gdyż ta mogła równie dobrze zostać zawarta bez zastrzeżenia tej opłaty przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Uiszczenie opłaty likwidacyjnej stanowi zatem świadczenie uboczne konsumenta za bliżej nieokreślone czynności towarzystwa ubezpieczeniowego, a w istocie pełni rolę zbliżoną do kary umownej za wcześniejsze niż planowane zakończenie stosunku umownego przez ubezpieczającego.

Nawet gdyby potraktować Wartość Wykupu jako jedno ze świadczeń głównych po stronie pozwanego, nie wyłączałoby to zastosowania w niniejszej sprawie art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., gdyż postanowienia umowne dotyczące opłaty likwidacyjnej nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 25 ust 3 OWU stanowił, że „Wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszy z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi Wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należnej w okresie pięciu pierwszych L. Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4; ust. 4”. W ocenie Sądu na podstawie zacytowanego postanowienia nie sposób stwierdzić, jak w istocie wyliczana jest wysokość opłaty likwidacyjnej (niezależnie nawet od tego, że najpierw należy zapoznać się z definicjami poszczególnych pojęć zawartymi w § 2 OWU).

W następnej kolejności należało więc dokonać oceny kwestionowanych przez powoda postanowień umownych z punktu widzenia przesłanek zawartych w wymienionym wyżej przepisie. Zbadać zatem trzeba, czy godzą one w dobre obyczaje i rażąco naruszają interesy konsumenta.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się we wprowadzeniu do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389). Zdaniem Sądu, dobre obyczaje nakazują, aby towarzystwo ubezpieczeniowe przy tworzeniu wzorca umowy wykazało dbałość o pewność i jasność stosunku zobowiązaniowego, który na tej podstawie ma być nawiązany z konsumentem, nie wykorzystując swojej uprzywilejowanej pozycji jako profesjonalisty, który przy tym jednostronnie kształtuje treść wzorca umowy, i nie przenosząc na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą i wybranym modelem pozyskiwania kontrahentów.

Nie budzi wątpliwości, że badanie danego postanowienia umownego pod kątem przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. musi odbywać się w kontekście pozostałych postanowień danej umowy, z uwzględnieniem wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi postanowieniami, jak również całościowego obrazu sytuacji kontraktowej każdej ze stron ukształtowanej w umowie, zwłaszcza przewidzianych tam praw i obowiązków. Wskazuje na to wprost treść art. 385<sup>2</sup> k.c.

Świadczenie wypłacone powodowi tytułem rozliczenia polisy zostało pomniejszone o opłatę likwidacyjną w wysokości 7.832,55 zł mimo że umowa była już realizowana przez ponad 4 lata. Na podstawie analizy treści OWU powód nie był przy tym w stanie przewidzieć z góry, w jakiej wysokości opłata ta zostanie pobrana. Nadto w analizowanych w tej sprawie OWU nie został zdefiniowany charakter świadczenia pobieranego przez ubezpieczyciela, a nawet nie zostało ono w OWU precyzyjnie zdefiniowane – definicja opłaty likwidacyjnej nie została ujęta w § 2 pośród definicji innych istotnych terminów użytych w OWU. Nie wyjaśniono też mechanizmu wyliczania opłaty, ani tego, w jaki sposób jest ona powiązana z kosztami zawarcia konkretnej umowy, poniesionymi przez ubezpieczyciela. Trudno uznać, że wystarczające wyjaśnienie w tym zakresie stanowi formuła zawarta w § 25 ust. 3 OWU.

Wypada w tym miejscu przywołać tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103): Postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385(1) zdanie pierwsze k.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy również zwrócił uwagę na lakoniczność ocenianego w tamtej sprawie wzorca umownego co do pojęcia opłaty likwidacyjnej i podkreślił, że ta okoliczność ma istotne znaczenia dla zakwalifikowania postanowień dotyczących naliczania tej opłaty za abuzywne. Sąd Najwyższy stwierdził, że wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej mu umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. W postanowieniach badanego przez Sąd Najwyższy wzorca umownego zabrakło jednoznacznego wskazania, iż opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a ponadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu. Takie ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta Sąd Najwyższy ocenił jako niezgodne z dobrymi obyczajami, wymagającymi lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i przyjmuje za własne. Zdaniem Sądu, przedstawione wyżej argumenty i zastrzeżenia co do skonstruowania treści wzorca umownego ocenianego w sprawie I CSK 149/13, w całej rozciągłości można odnieść również do umowy ocenianej w sprawie niniejszej. Dodatkowo warto zauważyć, że lakoniczne potraktowanie kwestii opłaty likwidacyjnej w OWU mogło

wywołać u konsumenta mylne przeświadczenie, że jest to nieistotny aspekt umowy. Tymczasem zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej miało dla sytuacji ubezpieczającego w świetle analizowanych OWU znaczenie kluczowe. Powinno być zatem w odpowiedni sposób opisane i wyjaśnione w OWU, tak aby konsument miał pełen obraz swojej sytuacji kontraktowej na wypadek wcześniejszego zakończenia umowy.

Takie ukształtowanie postanowień umowy, które nie wskazuje w sposób jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta, jakie świadczenie pobierane jest przez ubezpieczyciela w razie przedterminowego rozwiązania umowy, w jaki dokładnie sposób jest ono wyliczane i dlaczego, zdaniem Sądu świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów. Dobre obyczaje wymagają bowiem od przedsiębiorcy lojalności wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych, bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta, nawet takich, które w ocenie przedsiębiorcy mogą zniechęcić konsumenta do danego produktu. Zastrzeżenie na rzecz ubezpieczyciela prawa do pobrania wysokiej opłaty likwidacyjnej miało dla sytuacji ubezpieczającego znaczenie kluczowe, zatem postanowienia dotyczące tej kwestii powinny być sformułowane ze szczególną starannością. Konsument przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy powinien mieć pełen obraz swoich praw i obowiązków oraz mieć możliwość zrozumienia, jakie są konsekwencje finansowe przedterminowego zakończenia umowy i z czego one wynikają. Nie można powiedzieć, aby na podstawie OWU analizowanych w tej sprawie przeciętny konsument po uważnym ich przeczytaniu mógł sam, bez pomocy profesjonalisty uzyskać jasny obraz swojej sytuacji kontraktowej na wypadek, gdyby postanowił zakończyć stosunek ubezpieczenia przed przewidzianym w umowie okresem ubezpieczenia.

Badanie przedmiotowych w sprawie postanowień § 25 ust. 3 OWU prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w świetle przesłanek abuzywności określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. stanowią one niedozwolone postanowienia umowne w zakresie, w jakim przewidują pobranie od ubezpieczającego opłaty likwidacyjnej w wysokości nieokreślonej i trudnej do wyliczenia przez konsumenta, ustalonej jednostronnie przez ubezpieczyciela. OWU, znajdujące zastosowanie do umowy, stron zawierały skomplikowany wzór matematyczny. Ta okoliczność sama w sobie świadczy o naruszeniu przez pozwanego dobrych obyczajów przy kształtowaniu treści wzorca umownego. Przewidziany przez pozwanego mechanizm, skutkujący pozbawieniem ubezpieczającego części zgromadzonych środków niemożliwej do określenia z góry z uwagi na skomplikowane ujęcie tej kwestii w OWU, a przy tym w wysokości jednostronnie ustalonej przez ubezpieczyciela w oparciu o niedoprecyzowane kryteria, niewątpliwie kształtuje obowiązki ubezpieczającego i odpowiadające im uprawnienia ubezpieczyciela w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Sąd nie miał też wątpliwości, że doszło tu do rażącego naruszenia interesów konsumenta, który utracił znaczną część zgromadzonych oszczędności, nie otrzymując w zamian żadnego świadczenia od ubezpieczyciela. Podkreślenia bowiem wymaga, że w przedmiotowej umowie nie przewidziano ze strony towarzystwa ubezpieczeniowego żadnego ekwiwalentu dla ubezpieczającego w zamian za pobranie tytułem opłaty likwidacyjnej części środków zgromadzonych na rachunku polisowym. Jedyłą „korzyścią” po stronie powoda było to, że uwolnił się on od stosunku zobowiązaniowego, wynikającego z zawartej z towarzystwem ubezpieczeniowym umowy, na co towarzystwo wyraziło zgodę, nie spełniając na rzecz ubezpieczającej żadnego dodatkowego świadczenia ani usługi, a jedynie pobierając z tego tytułu na swoją rzecz część środków ubezpieczającej.

W istocie pobranie przez ubezpieczyciela owych środków nie miało też żadnego związku z ryzykiem ubezpieczeniowym, ani z zarządzaniem jednostkami uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, a zatem nie było w żaden sposób powiązane ze świadczeniami pozwanego. Pozwany nie wykazał, aby pobrana od powoda kwota miała związek z kosztami poniesionymi przez pozwanego w związku z inwestowaniem środków ubezpieczającego.

Powód przy zawieraniu umowy powinien być powiadomiony o ewentualnych kosztach prowadzenia umowy, sposobie ich wyliczenia, tak, aby mieć właściwe rozeznanie, co składało się na należność z tytułu opłaty likwidacyjnej i czy wskazane koszty ekonomicznie uzasadniały zawarcie przez niego umowy – co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W żadnym postanowieniu umowy koszty te nie zostały w żaden sposób doprecyzowane. Powód nie miał zatem możliwości skalkulowania, czy zawarcie umowy jest dla niego korzystne. Oczywiście jest bowiem, że w razie przeciwnego uznania, powód umowy by nie zawarł. Następnie ustalenie zasadności i wysokości poniesionych przez

pozwanego kosztów, określonych jako prowizja wypłacona agentowi oraz koszty bezpośrednie i pośrednie, nie może usprawiedliwiać niedostatecznej wiedzy powoda względem produktu oferowanego przez pozwanego. Powyższe w ocenie Sądu ocenić należy jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające in minus od przyjętych standardów.

Wypada natomiast w tym miejscu zauważyć, że niezależnie od opłaty likwidacyjnej w świetle rozpatrywanych w sprawie OWU ubezpieczający zostaje obciążony licznymi opłatami na rzecz towarzystwa ubezpieczeniowego od początku trwania umowy, które mają na celu pokrycie kosztów działalności pozwanego. Liczba i wysokość tych opłat w istocie bardzo utrudniała osiągnięcie przez ubezpieczającego zysku, a taki przecież z założenia miał być cel umowy. Ubezpieczający w świetle § 26 OWU niezależnie od opłaty likwidacyjnej ponosił następujące opłaty: opłata wstępna, opłata za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłata za ryzyko, opłata administracyjna, opłata za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszu, opłata za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych. Aby mógł zostać spełniony cel inwestycyjny umowy z punktu widzenia ubezpieczającego, wzrost wartości jednostek funduszy, w które alokowane były środki ubezpieczającego, musiał być tak istotny, aby po pokryciu wszystkich opłat bieżących pobieranych przez towarzystwo ubezpieczeniowe, pozostała jeszcze nadwyżka stanowiąca zysk ubezpieczającego. Zdaniem Sądu, konstrukcja analizowanych OWU była zatem nastawiona na ochronę interesu ekonomicznego wyłącznie pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego i to nie tylko w zakresie postanowień dotyczących wysokości Wartości Wykupu. Pozwany, konstruując umowę w taki, a nie inny sposób, dążył do zapewnienia sobie zysków z tytułu nawiązanego z konsumentem (ubezpieczającym) stosunku umownego, które nie były w żaden sposób skorelowane z tym, czy sam ubezpieczający również osiągnie zysk, a zatem z celem inwestycyjnym umowy. Fakt obciążenia ubezpieczającego tak licznymi opłatami osiągnięcie tego celu natomiast zdecydowanie utrudniał.

Nie można też stracić z pola widzenia, że zasadniczymi kosztami, który poniósł pozwany w związku z zawarciem przedmiotowej w sprawie umowy, to koszty wynagrodzenia pośrednika, jak również pozostałe koszty akwizycji związane z zawieraniem i odnawianiem umów (k. 37v). Otóż zdaniem Sądu, okoliczność, że pozwany przyjął taki model pozyskiwania kontrahentów w zakresie umów ubezpieczenia na życie z (...), który zakładał współpracę z podmiotami zewnętrznymi na mało korzystnych dla pozwanego zasadach, wymuszonych regułami wolnego rynku, nie może obciążać konsumenta – ubezpieczającego. Nie ulega wątpliwości, że pozwany uiszczał bardzo wysokie prowizje na rzecz pośredniczących przy zawarciu umów agentów ubezpieczeniowych. Zdaniem Sądu, brak jest jednak usprawiedliwienia dla przerzucenia tych kosztów na konsumenta, tym bardziej nie informując go uprzednio o tym w sposób jasny i zrozumiały. Podkreślić przy tym należy, że rynek ubezpieczeniowy funkcjonuje obecnie w taki sposób, że rola agenta pośredniczącego w sprzedaży produktów ubezpieczeniowych towarzystwa ubezpieczeniowego nie ogranicza się jedynie do samej czynności zawarcia umowy w imieniu ubezpieczyciela, ale polega w pierwszej kolejności na przedstawieniu potencjalnemu klientowi oferty danego towarzystwa ubezpieczeniowego i nakłonieniu klienta do zakupu danego produktu finansowego. W tych okolicznościach koszty prowizji agenta należy, zdaniem Sądu, traktować podobnie jak koszty reklamy czy inne koszty marketingowe, a zatem jest to kategoria kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę w celu pozyskania klienta. Nie są to w żadnym wypadku koszty związane z wykonaniem konkretnej umowy przez przedsiębiorcę, ze spełnieniem świadczeń na rzecz danego konsumenta.

Podsumowując, to, że pozwany postanowił pozyskiwać klientów w taki, a nie inny sposób, i przyjął model finansowy, który okazał się nie sprawdzać w praktyce – między innymi wobec niespełnienia przez oferowany produkt oczekiwań klientów i rezygnacji z umów przed zakładanym przez pozwanego terminem - nie stanowi usprawiedliwienia dla całkowitego przerzucenia konsekwencji finansowych decyzji pozwanego na konsumenta.

Na marginesie zauważenia wymaga, że w myśl art. 26 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, maksymalna wysokość opłat związanych z przedwczesnym rozwiązaniem umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie może przekraczać 4% wartości opłaconych składek. Wprawdzie ustawa ta nie znajduje zastosowania do umów zawartych przed datą jej wejścia w życie (tj. przed 1 stycznia 2016 r.), to jednocześnie treść przytoczonego przepisu implikuje konstatację, iż ustawodawca zauważył konieczność uregulowania powyższej kwestii, co niewątpliwie miało związek z dowolnością rozwiązań stosowanych przez ubezpieczycieli w zakresie opłat likwidacyjnych, które niejednokrotnie, zwłaszcza w pierwszych



latach obowiązywania umowy ubezpieczenia, pochłaniały większą część środków zgromadzonych na rachunkach osób ubezpieczonych. W ocenie Sądu wprowadzony przepis potwierdza przyjęte na gruncie niniejszego uzasadnienia stanowisko, iż opłaty w takiej wysokości rażąco naruszają interesy konsumenta, kształtując jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Biorąc pod uwagę, że w przypadku powoda potrącona opłata sięgnęła aż 14% umorzonych środków, a dodatkowo sięgnęła ponad 7.830 zł, a więc kwoty znacznej dla przeciętnego konsumenta, zdaniem Sądu, w sposób oczywisty doszło do rażącego naruszenia interesów powoda.

W konsekwencji stwierdzić należy, że pozwany nie był uprawniony do pomniejszenia świadczenia wartości wykupu o opłatę likwidacyjną.

Z powyższych względów Sąd uznał, że postanowienia wzorca umownego, który został wykorzystany przy zawarciu umowy z powodem, w zakresie postanowień OWU, kształtujących opłatę likwidacyjną, pomniejszającą świadczenie wypłacane w razie rozwiązania umowy przez ubezpieczającego – § 25 ust. 3 OWU spełniają przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., a zatem nie wiążą powoda. Zgodnie z § 2 wskazanego artykułu strony w pozostałym zakresie pozostają związane umową. Sąd nie był władny ukształtować treści stosunku zobowiązaniowego stron w ten sposób, aby obniżyć wysokość opłaty likwidacyjnej pobranej od powoda.

W związku z uznaniem wskazanych postanowień za abuzywne wypłacie przez pozwanego na rzecz powoda winna podlegać pełna wartość polisy na dzień rozwiązania umowy. Pozwany nie miał podstawy do zatrzymania kwoty dochodzonej pozwem. W związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy pozwany niesłusznie nie wypłacił na rzecz powoda kwoty 7.832,55 zł. Pozwany nie wywiązał się należycie ze swojego zobowiązania. Uwzględniając treść postanowień umowy łączącej strony (bez postanowień OWU w zakwestionowanym wyżej zakresie), należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda niezasadnie zatrzymaną kwotę 7.832,55 zł. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W związku z rozwiązaniem umowy pozwany winien wypłacić wartość rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy za wyjątkiem postanowień niedozwolonych. Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Na gruncie przedmiotowej sprawy brak było podstaw do zatrzymania przez pozwanego spornej kwoty, która winna być wypłacona w ramach wypłaty wartości wykupu. Strony wiązał stosunek zobowiązaniowy. Powód zgodnie z umową uiszczał składki na poczet umowy, za które pozwany nabywał jednostki uczestnictwa w funduszach kapitałowych. Na skutek rozwiązania umowy jednostki te zostały umorzone, zaś środki pieniężne uzyskane w ten sposób stanowiły wartość polisy, która podlegała wypłacie. Fakt, że wartość polisy wedle stanu z chwili rozwiązania umowy została wypłacona powodowi w wysokości pomniejszonej o kwotę 7.832,55 zł, uzasadnia zasądzenie tej właśnie kwoty jako brakującej części wartości polisy należnej do wypłaty na rzecz powoda na podstawie pozostałych w mocy postanowień umowy.

W tym miejscu należało odnieść się również do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia głównego. Wbrew stanowisku pozwanego, ocena materialnego zarzutu przedawnienia na gruncie niniejszego postępowania nie następowała tylko i wyłącznie pod kątem wiążącej strony umowy ubezpieczenia. Kontrakt łączący strony niniejszego procesu zawierał w sobie również postanowienia dotyczące inwestowania kapitału. Była to zatem umowa mieszana, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Tego rodzaju roszczenie przedawnia się w terminie dziesięcioletnim, stosownie do art. 118 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z 10 sierpnia 2018 r., sygn. akt III CZP 22/18). W dacie wytoczenia powództwa termin ten jeszcze nie upłynął.

Zgodnie z § 25 ust. 7 OWU wypłata wartości wykupu nastąpi niezwłocznie po doręczeniu do siedziby ubezpieczyciela wniosku o wypłatę wartości wykupu, lecz nie później niż w terminie 14 dni, od uwzględnionego przy obliczaniu kwoty do wypłaty, dnia wyceny ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, którego jednostki zostały odpisane najpóźniej. Dzień wyceny natomiast, zgodnie z §25 ust. 3 OWU, następuje najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania umowy. Wobec powyższego, skoro umowa została rozwiązana 8 kwietnia 2010 r., a dzień wyceny nastąpił najpóźniej 13 kwietnia 2010 r., to ubezpieczyciel był zobowiązany do dokonania przelewu niezwłocznie, nie później

jednak niż 27 kwietnia 2010 r. Zasadnie wskazał zatem powód, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od 28 kwietnia 2010 r. O ile jednak roszczenie główne powoda podlegało dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia, o tyle jego roszczenie odsetkowe liczone od roszczenia głównego, zgodnie z art. 118 k.c. rzeczywiście, zgodnie z twierdzeniami pozwanego, przedawniało się w terminie trzyletnim (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1994 r. III CZP 141/94 i z dnia 26 stycznia 2005 r. III CZP 42/04, OSNC 2005/9, 149 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. II CSK 544/11). Powód złożył pozew 30 maja 2018 r. i zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwał bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie za okres od dnia 30 maja 2015 r. Pozostałe odsetki, które obejmowały okres od dnia 28 kwietnia 2010 r. do dnia 30 maja 2015 r. uległy przedawnieniu i strona pozwana w świetle art. 117 § 2 k.c. mogła uchylić się od ich zapłaty w drodze podniesionego zarzutu.

Zasądzone odsetki podlegały, ze względu na zmianę treści art. 481 k.c. rozbić na okresy do 31 grudnia 2015 r. i od 1 stycznia 2016 r. Artykuł 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830) znajduje, w ocenie Sądu, zastosowanie do odsetek za opóźnienie. Norma ta nakazuje rozliczać wartość odsetek należnych za okres do dnia wejścia w życie na podstawie przepisów sprzed nowelizacji, tj. wedle dotychczasowej stopy odsetek ustawowych określonej zgodnie z art. 359 § 2, § 3 k.c. i wydanego na jego podstawie Rozporządzenia. Za okres po wejściu w życie nowelizacji w stosunku do odsetek ustawowych zastosowanie znajduje zaś art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu po nowelizacji. Takie rozumienie przepisu przejściowego sprawia, że koniecznym jest, wobec istnienia po 1 stycznia 2016 r. dwóch rodzajów odsetek ustawowych, dookreślenie, że obowiązkiem pozwanego po tym dniu jest zapłata odsetek ustawowych za opóźnienie.

Dalej idące żądanie w zakresie odsetek podlegało oddaleniu (punkt 2. wyroku).

Orzekając o kosztach Sąd miał na uwadze art. 100 k.p.c., dokonując tym samym stosunkowego ich rozdzielenia.

Kwota roszczenia głównego wraz z dochodzonymi odsetkami skapitalizowanymi do dnia zamknięcia rozprawy, to jest 8 listopada 2018 r. wyniosła łącznie 14.783,78 zł (odsetki wyniosły 6.951,23 zł). Skapitalizowane odsetki za okres od 28 kwietnia 2010 r. do 30 maja 2015 r., co do których Sąd oddalił powództwo, wyniosły natomiast 5.013,69 zł. Biorąc powyższe pod uwagę przyjąć należy, iż powód wygrał sprawę w 66,087 % ( $14.783,78 - 5.013,69 = 9.770,09$ ), zaś pozwany w 33,913%. Trzeba też wskazać, że powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 2.117 zł (w tym kwotę 300 zł opłaty od pozwu, kwotę 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwotę 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym – zgodnie z § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), z kolei pozwany poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 1.817 zł (w tym kwotę 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwotę 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym – zgodnie z § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Łącznie koszty procesu poniesione przez obie strony procesu wyniosły kwotę 3.934 zł. Koszty jakie powinien ponieść powód wyniosły zatem kwotę 1.334,16 zł, zaś pozwany – kwotę 2.599,84 zł. Dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu oraz uwzględniając koszty procesu jakie strony winny ponieść oraz jakie poniosły, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 782,84 zł tytułem zwrotu należnych mu kosztów procesu, o czym orzekł jak w punkcie 3. sentencji wyroku.

W punkcie 4. wyroku należało na podstawie art. 80 ust 1. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. kwotę 92 zł tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu. Powód uiścił bowiem opłatę od pozwu w wysokości 392 zł, podczas gdy opłata należna wynosiła 300 zł.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone w niniejszym uzasadnieniu okoliczności faktyczne i prawne, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sygn. akt I C 3423/18

# ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego (bez pouczenia).

W., 3 grudnia 2018 roku